

# Labuda, Gerard

---

"Vingt-huit siècles d'Europe : la conscience européenne à travers les textes d'Hésiode à nos jours", Denis de Rougemont, Paris 1961 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 53/4, 821-822

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Henryka VIII), dostrzegł jej związek z mieszczaństwem tylko na terenie Szwajcarii. Rozdział kończy się gloryfikacją soboru trydenckiego.

Dopiero w zakończeniu znajduje autor nieco uznania dla państw narodowych. Dostrzega on ścisły związek między rodzącym się nacjonalizmem i kolonializmem, a także i to, że denacjonalizacja polityki europejskiej idzie w parze z dekolonizacją (s. 346). Dopiero w zakończeniu poświęcił on nieco uwagi państwom środkowo- i wschodnio-europejskim. Nie znając ich historii, musiał się ograniczyć do kilku ogólników; na ogół podstawa erudycyjna tych uwag wydaje się nieco pewniejsza. Zresztą w ogóle cały ten tom — w odróżnieniu od pierwszego — wykazuje lepszą znajomość konkretnego twórcywa historycznego.

Z tym wszystkim trudno odnaleźć w wywodach autora jakąś jedną linię przewodnią, teoretycznie nakreśloną w wstępnych założeniach tomu pierwszego. Problem integracji europejskiej stanowi wprawdzie jakiś drogowskaz, ale autor dąży do niego najczęściej na przełaj. Bez ścisłego zdefiniowania przedmiotu rozpoznania i określenia metod prowadzących do jego odnalezienia całość wysiłku intelektualnego autora musi zamknąć się w ramach apriorycznych deklaracji i oświadczeń. Pod tym względem niezwykle wymownym dokumentem stają się słowa wstępu napisane przez historyzującego publicystę, Salvadora de Madariaga, który bez ogródek stwierdził: „Przejdźmy do istoty rzeczy: Europa jest pewnym stanem duszy. Czytajcie, czytajcie jeszcze, czytajcie ciągle i nagromadzicie »fakty« i jeszcze raz »fakty«. Lecz nie znajdziecie w nich Europy inaczej, jeżeli sami jej tam nie wniesiecie“. Zdaniem jego, nie należy przypuszczać, że istotnie Europy w nich nie ma, lecz dostrzeże je tylko oko, które już jest europejskie (s. 7: ..., *il faut que l'oeil qui regarde soit déjà européen*). Oto piękny przykład, a zarazem zachęta do czynnego subiektywizmu.

Gerard Labuda

Denis de Rougemont, *Vingt-huit siècles d'Europe — La conscience européenne à travers les textes d'Hésiode à nos jours*, Payot, Paris 1961, s. 427.

Podtytuł lepiej wyjaśnia zamierzenie autorskie tej książki. Denis de Rougemont, dyrektor Centre Européen de la Culture w Paryżu, niejako zawodowo interesuje się genezą i rozwojem ideologii europejskiej w przeszłości, pokusił się o zebranie najcenniejszych świadectw tej ideologii od czasów Hezjoda aż po dzień dzisiejszy. Jedno z nowszych dzieł na ten temat wylicza około 2000 wypowiedzi. Jest to liczba z pewnością daleka od wyczerpania. Pomijając okres antyku i średniowiecza, w którym trzeba się było zadowolić sumarycznym omówieniem różnorodnych opinii, autor zestawiał poczynając od XIV wieku aż po okres II wojny światowej ponad 100 świadectw. Obecny etap ideologii (zachodnio) europejskiej jest reprezentowany ponad 30 nazwiskami. W aneksie podano 10 fragmentów dokumentarnych, poczynając od manifestu paneuropejskiego z roku 1924, a na wypowiedzi de Gaulle'a z roku 1960 kończąc.

Autor w zasadzie trzymał się porządku chronologicznego, ale na ogół starał się szeregować wszystkie wypowiedzi pod hasłami zbiorczymi, charakteryzującymi ich główną zawartość ideową. Teksty są podane w dość obszernej oprawie edytorskiej, tzn. każda grupa wypowiedzi jest opatrzona krótkim wstępem oraz krótkim komentarzem erudycyjnym. Pod tym względem wydawnictwo spełnia doskonale swój cel informacyjny. Zwłaszcza historyk interesujący się zagadnieniami obecne-

go etapu ideologii europejskiej znajdzie tutaj użyteczny punkt startu, oczywiście z tym zastrzeżeniem, że właśnie na tym odcinku liczba wypowiedzi rośnie w sposób lawinowy i nawet przybliżona ich rejestracja nie jest wprost możliwa. Jest to więc osokne zagadnienie. Wszystkie wypowiedzi zostały przytoczone w języku francuskim. Wydawca ograniczył się na ogół tylko do opinii wypowiedzianych w językach antycznych oraz w francuskim, hiszpańskim, angielskim i niemieckim (dotyczy to zwłaszcza przedstawicieli krajów środkowo- i wschodnio-europejskich). Tym samym stoi też pod znakiem zapytania kompletność tych wypowiedzi właśnie w odniesieniu do tych krajów. Pominąć z tego terenu można by przytoczyć sporo.

Wydawca w przedśłowiu sformułował cztery założenia przyświecające jego zbiorowi. Jest on zdania, że Europa jest starsza od jej narodów; odgrywała ona od samego początku rolę nie tylko uniwersalną, lecz także uniwersalizującą; stworzyła pewną ideologię, przyciągającą najwybitniejsze umysły; nie znajdziemy inaczej Europy, jak tylko ją tworzącą. To ostatnie stwierdzenie stoi w jaskrawej sprzeczności z dokumentarnym charakterem dzieła, które nie potrzebuje tak wątpliwego wsparcia. Inne założenia mają charakter bardzo dyskusyjny. Cytowane teksty dowodzą, że ideologia europejska tworzyła się bardzo wolno i że właściwie w pełni zarysowała się ona dopiero w drugiej połowie XIX wieku, jako część składowa ideologii imperialistycznej i kolonialnej przodujących kapitalistycznych krajów europejskich. Dyskutowanie bardziej szczegółowe tych zagadnień wychodził jednak poza ramy naszego omówienia.

Wystarczy tutaj podkreślić, że Denis de Rougemont niezależnie od założeń, które mogą się wydać mniej lub więcej dyskusyjne, opracował dzieło o dużej wartości informacyjnej, stanowiące samo w sobie ciekawy dokument tworzącej się na zachodzie Europy nowej fazy ideologii (zachodnio) europejskiej, którą radzi-libyśmy nazwać małoeuropejską.

Gerard Labuda

Marian Gumowski, Marian Haisig, Sylwiusz Mikucki, *Sfragistyka*, Nauki pomocnicze historii pod red. T. Manteuffla, Instytut Historii PAN, PWN, Warszawa 1960, s. 268, XLVIII tabl.

Wydany ostatnio w serii „Nauk pomocniczych historii“ PAN podręcznik sfragistyki wzbogacił polskie źródłoznawstwo o pozycję ważną i od dawna potrzebną<sup>1</sup>. Wypełnił on dotkliwą lukę w całym studium nauk pomocniczych historii, czego nie były w stanie dokonać dotychczasowe ich encyklopedie (Semkowicz a, Gieysztor a-Herbst a i in.), gdzie problematyka sfragistyczna ujęta była w zwięzłym tylko wykładzie.

Uwzględniając obecny stan naszych badań sfragistycznych, wydawać się może, że otrzymaliśmy jednak nieco przedwczesną próbę syntezy. Postulowano niedawno, aby droga do tej syntezy wiodła poprzez prace inwentaryzacyjno-opisowe, nowsze wydawnictwa typu źródłowego i monografie na szczeblu analizy krytycznej<sup>2</sup>. Oma-wiany podręcznik nie powstał jednak w wyniku realizacji tych postulatów. Opiera

<sup>1</sup> Na potrzebę podręcznikowego ujęcia sfragistyki zwracał uwagę Wł. Semkowicz już w 1918 r. Por. *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Nauka Polska“ t. I, s. 298. Także M. Gumowski, *Stan i potrzeby sfragistyki polskiej*, PH XXIII, 1921—1922, z. 2, s. 103.

<sup>2</sup> Por. M. Haisig, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie sfragistyki polskiej*, „Studia źródłoznawcze. Commentationes“ t. IV, 1959, s. 164 nn.